

TOWARZYSTWO PROMOCJI RYB „PAN KARP” „KARP W KRÓTKIM ŁAŃCUCHU DOSTAW” WIRTUALNE SZKOLENIE



DR JERZY ŚLIWIŃSKI
KARP JAKO PRODUKT
RYNKOWY DAWNIEJ I DZIŚ



SKRYPT

Przełom XV i XVI stulecia charakteryzował się znacznym wzrostem liczby ludności w miastach. Ukształtowały się korzystne dla ryb relacje cenowe wobec zbóż. Budowa nowych stawów była opłacalna tym bardziej, że większość wykorzystywanej w tym celu powierzchni stanowiły nieużytki rolne. Według opracowań historycznych powierzchnia stawów na przełomie XVI i XVII wieku, pod koniec dynastii Jagiellonów wynosiła 16-22 tys. ha. Opisuując rozwój i znaczenie gospodarki stawowej w okresie jej świetności nie wypada pominąć roli jaką odegrali w tym procesie właściciele ziem na których powstały stawy. Z pobudek czysto ekonomicznych ale i rekreacyjnych angażowali niemały kapitał na rzecz stawowej produkcji ryb. W wyniku znaczącego wzrostu produkcji karp stał się obiektem obrotu rynkowego i jak podają źródła historyczne pozwalał osiągać znaczące przychody właścicielom stawów. Odbiorcami karpi byli dwory, kościoły, szpitale, gospody jak i odbiorcy indywidualni. Ryby transportowano na krótkich odcinkach wozami a na większe odległości z wykorzystaniem sieci rzek specjalistycznymi łodziami, czy ciągnionymi za nimi skrzynkami rybnymi zwanych „sadzawicami”. Danych szacujących spożycie karpia w tym czasie niestety brak.

Karp wraz z początkiem XVI wieku, na wiele dziesięcioleci, stał się najistotniejszym gatunkiem rozwijającej się dynamicznie gospodarki stawowej na ziemiach polskich. Niestety, w późniejszym okresie stawiarstwo polskie pogrążyło się w głębokim kryzysie. W drugiej połowie XIX wieku z chwilą podjęcia szerszych obserwacji pojawiły się praktyczne podstawy modyfikacji technologii chowu oraz poprawy wyników produkcyjnych. Produkcja zaczęła szybko rosnąć. W efekcie w okresie przed I wojną światową produkcja karpia handlowego szacowana była w Polsce na 8500 - 9500 ton.

Po odzyskaniu niepodległości produkcja i rynek karpia mimo strat wojennych szybko uległy odbudowie. W tym okresie większość obiektów stawowych w Polsce nie miała stawów dedykowanych magazynowaniu ryb stąd ich pozycja rynkowa nie była mocna ponieważ produktem najbardziej pożądanym i cenionym były ryby żywe. Wartość handlowa ryb śniętych spadała o ok 30 – 50%. W efekcie od września do połowy listopada na rynek trafiał nadmiar ryb a z kolei od końca grudnia do marca ceny wyraźnie wzrastały za sprawą dominujących pośredników wykorzystujących bolączki wielu gospodarstw stawowych. Sytuację w obszarze zbytu karpi pragnęli wykorzystać przede wszystkim pośrednicy, głównie kupcy żydowskiego pochodzenia specjalizujący się w handlu rybami ale również zorganizowane grupy ziemian i hodowców ryb, choćby założony w Warszawie już w 1916 roku Związek Producentów Ryb nazywany Agenturą Rybną Syndykatu Rolniczego Warszawskiego.



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze”.

TOWARZYSTWO PROMOCJI RYB „PAN KARP” „KARP W KRÓTKIM ŁAŃCUCHU DOSTAW” WIRTUALNE SZKOLENIE



DR JERZY ŚLIWIŃSKI
KARP JAKO PRODUKT
RYNKOWY DAWNIEJ I DZIŚ



SKRYPT

W okresie przed wybuchem II wojny światowej Polska stała się liderem w produkcji karpia w Europie. Jego konsumpcja szacowana była na 0,3kg/osobę. W obliczu znacznej produkcji przy równoczesnych trudnościach powodowanych głębokim kryzysem ekonomicznym koniecznością stało się wypromowanie karpia na rynku czym zajmował się Związek Organizacji Rybackich RP.

Po zakończeniu II wojny światowej i zmianie granic produkcja karpia była niska. W roku 1945 szacowana była na ok. 4,5 tys. ton. W kolejnych latach wzrastała wolno ale systematycznie. W okresie powojennym zmieniły się zasady dystrybucji ryb. Magazynowanie karpia odbywało się przede wszystkim na terenie obiektów stawowych jednak powstawały również lokalne centra magazynowania i dystrybucji ryb pod szyldem powstałej decyzją Ministra Arowizacji i Handlu w czerwcu 1945 roku Centrali Obrotu i Przetwórstwa Rybnego przekształconej rok później w Centralę Rybną s. z o.o. Odpowiadała ona za dostarczanie ryb przede wszystkim transportem samochodowym do sieci placówek handlowych na terenie kraju praktycznie do końca lat 80.

Również obecnie transport karpia na większe odległości to istotny element dystrybucji kluczowy w okresie przedświątecznym kiedy znaczne ilości karpia trzeba przemieścić do miejsc sprzedaży. Dla zapobiegania stratom ustalono normy transportowe określające zapewniające sprawny transport z zachowaniem dobrostanu ryb. Po wstąpieniu do UE istotnego znaczenia nabrało to w jaki sposób przebiega transport ryb do sieci czy punktów dystrybucji. W efekcie od wielu już lat publikowane są odpowiednie wytyczne a środowisko hodowców dba o zachowanie optymalnych warunków transportu ryb w tym w szczególności termiki wody, nasycenie wody tlenem, stężenie amoniaku i odczyn wody. Tak jak w przeszłości transport obejmuje tysiące ton ryb. W tym czasie rzesza przeszkolonych osób ma za zadanie bezpiecznie i w odpowiednim czasie dostarczyć karpie w odpowiedniej kondycji do punktów sprzedaży.

O rynku karpia po wojnie możemy mówić praktycznie od okresu przemian ustrojowych i rozwoju gospodarki opartej na prawach rynkowych. Jego produkcja w skali kraju oscyluje w granicach 16 – 22 tys. ton. Od lat 80. do chwili obecnej spożycie karpia w Polsce utrzymuje się w granicach 0,4 – 0,6 kg na osobę, mimo niewielkiego wzrostu spożycia ryb do poziomu 12 – 13 kg/ mieszkańca. Coraz częściej w środowisku karpiarzy słychać hasło: „Nie sztuka wyprodukować ale sztuka sprzedać”. Ostatnie kilka lat to prawdziwa rewolucja w rynku karpia a w zasadzie formach jego dystrybucji i sprzedaży. Dominująca nie tak dawno dyktatura wielkich sieci handlowych gdzie przede wszystkim zbywano karpie żywe został zastąpiony karpem przetworzonym. Zróżnicowana oferta w postaci tusz i filetów



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze”.

TOWARZYSTWO PROMOCJI RYB „PAN KARP” „KARP W KRÓTKIM ŁAŃCUCHU DOSTAW” WIRTUALNE SZKOLENIE



DR JERZY ŚLIWIŃSKI
KARP JAKO PRODUKT
RYNKOWY DAWNIEJ I DZIŚ



SKRYPT

dominuje w centrach handlowych ale znaczny procent hodowców oferuje swoje karpie na miejscu, loco grobla, bądź na targowiskach, prezentując je w formie żywej, nie stroniąc od mniej lub bardziej przetworzonych ryb. To nowe wyzwania, które zapewne będą w najbliższym okresie ewoluować i kształtować się zgodnie z wymogami rynku.



KRÓTKI ŁAŃCUCH DOSTAW
KARP



Pan Karp



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybnactwo i Morze”.